



Echa z konwencji - Andrychów

ANDRYCHÓW 17 maja 1998

„Mówi Pan Zastępów: Prawdę i Pokój miłujcie.”

Te słowa wyjęte z prorocтва Zachariasza 8:19 stanowiły myśl przewodnią uczty duchowej, która odbyła się w Andrychowie 17 maja br. Na rozpoczęcie sezonu konwencyjnego, pomimo niezbyt sprzyjającej pogody, do sali tutejszego Domu Kultury przybyło około 700 osób. Z radością dzielimy się otrzymanymi błogosławieństwami Bożymi jakich doznaliśmy. Atmosfera duchowa była wspaniała i rozgrzała nasze serca i umysły po przerwie zimowej.

Do drogich nam Braci i Sióstr oraz do naszej młodzieży przemówiło 5 braci.

Pierwszym wykładem usłużył br. P. Dąbek na temat „Słowo ciałem się stało”. Za podstawę tematu brat użył słów z Ewangelii św. Jana 1:1-3. Brat ten w sposób obszerny i szczegółowy na podstawie Pisma Świętego przedstawił „Słowo”, którym to był nasz Pan Jezus Chrystus i w nim została objawiona chwała Boża.

Następnym mówcą był br. A. Kubic, który podzielił się tematem „Tyś jest Piotr” (Mat. 16:13-19). Piotr mimo, że był prostym rybakiem, jako pierwszy z ludzi zrozumiał, że ten Jezus – syn cieśli, jest Chrystusem Synem Boga Żywego. To wyznanie Piotra miało wielkie znaczenie. On jako pierwszy przyjął Jezusa jako Pomazańca i stał się pierwszym kamieniem wspaniałej budowli jaką jest Kościół Chrystusowy.

Trzecim mówcą był br. P. Krajcer, który usłużył tematem „I stała się bitwa na niebie”. Temat ten był oparty na Księdze Objawienia 12:7,10. Już 6 tys. lat trwa walka pomiędzy złem a dobrem. Szatan wraz ze swoimi aniołami prowadzi tę straszną i zacieklą bitwę, ale do bro zwycięży, Chrystus zatriumfuje.

Czwartym tematem podzielił się br. M. Targosz a motyw przewodni wykładu zaczerpnął z bajki „O rybaku i złotej rybce”. Brat porównał nasze cielesne, ziemskie życzenia, które nieraz zanosimy do Boga, a Bóg pomimo naszych usilnych próśb i modlitw ich nie spełnia, do pewnych mechanizmów rządzących ludzkim wnętrzem opisanych w tej właśnie bajce. Często chrześcijanin zapomina o słowach naszego Pana „Nie wiecie o co prosicie”.

Piątym, ostatnim wykładem usłużył br. J. Ciechanowski. Porównał życie chrześcijanina do życia sportowca wskazując na wiele wspólnych niezbędnych cech do których należy zaliczyć: samozaparcie, upór, walkę z samym sobą. Całe życie musi być podporządkowane jednemu głównemu celowi, który prowadzi do zwycięstwa. Podczas zmagania należy poznać przeciwnika i zastosować odpowiednią taktykę, która pozwoli wygrać pojedynki. Bardzo często prowadzi się walkę z samym sobą i wtedy tak potrzebnym dla nas dopingiem jest Słowo Boże, które daje nam tak wiele cennych wskazówek i zagrzewa nasze serca do dalszych zmagania.

W czasie trwania konwencji, po pierwszym wykładzie aż do przerwy obiadowej, zorganizowano dla dzieci i młodzieży szkółkę, którą prowadzili bracia zajmujący się pracą z młodzieżą. Błogosławiony czas szybko minął. Jesteśmy wdzięczni naszemu Stwórcy za tę oazę duchową, za obfitość i różnorodność pokarmu duchowego, jak również za serdeczność braterskiej społeczności. Pieśnią i wspólną Modlitwą Pańską oddaliśmy cześć i chwałę naszemu Stwórcy. Życzeniem wszystkich uczestników było aby podzielić się otrzymanymi błogosławieństwami z czytelnikami „Na Straży” – co z radością czynimy.

Pilch Edward
R-
„Straż”